

O funkcjonowaniu polskiej oświaty można mówić bardzo wiele i nie powiedzieć nic. Można też powiedzieć dużo co zrobił p J. Pytlak - dyrektor jednej z polskich szkół. Szkoły specyficznej bo społecznej (stąd duży akcent na problem wygórowanych aspiracji rodziców i powodowanych tym szorstkich relacji rodzic-nauczyciel o których wspomina autor). Bardzo ciekawy wywiad z panem dyrektorem m.in. o tym, co współcześnie można myśleć o zmianach w oświacie, opublikował jeden z portali. [Zachęcamy do lektury.. LINK do artykułu](#)

Aby zachęcić Państwa do lektury zamieszczamy jeden cytat z artykułu; "***Nauczyciele są zmęczeni, wypaleni, a poza tym pozbawia się ich jedyne go elementu będącego zachętą do dalszej pracy, czyli poczucia, że wykonują zawód twórczy. W tej chwili wizja nauczyciela jaka wyłania się z działań ministerstwa to wizja funkcjonariusza państwowego, który pracuje jak robot: według algorytmu zaprogramowanego przez ośrodek decyzyjny. Jeżeli na to nałożymy brak satysfakcji materialnej, wypalenie zawodowe związane ze zdalnym nauczaniem i szorstkie na ogół relacje z rodzicami, nie powinniśmy się dziwić, że nauczyciele uciekają z zawodu. I uciekać będą, ponieważ w tym momencie nie jest to zajęcie dla kogoś, kto ma cechy dobrego nauczyciela, czyli niezależność myślenia i wyobraźnię sięgającą poza "tu i teraz"***

."

[LINK do całości](#)